

Akcję przeprowadzą czescy ratownicy

Utworzono: czwartek, 11 kwietnia 2019

Autor: Kajetan Berezowski

Źródło: Trybuna Górnicza

Wiele wskazuje na to, że jeszcze w kwietniu czescy ratownicy dotrą do ciał górników, ofiar zeszłorocznej katastrofy w kopalni CSM w Stonawie. W wyniku wybuchu metanu śmierć poniosło wówczas 13 górników, w tym dwunastu z Polski. Ciało jednej z ofiar wydobyto krótko po tragedii, a zwłoki trzech kolejnych górników trzy dni później.

W piątek, 5 kwietnia br., doszło do roboczego spotkania pomiędzy przedstawicielami nadzoru górniczego Polski i Czech. W środę, 10 kwietnia br., spotkali się ratownicy.

Jak wynika z informacji strony czeskiej bezpośrednio niebezpieczeństwo w rejonie, gdzie znajdują się ciała dziewięciu górników już minęło. Obecnie trwają przygotowania do penetracji miejsca katastrofy. Akcję przeprowadzą ratownicy czescy. W jej kierownictwie znajdzie się jednak przedstawiciel Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu. Poinformował o tym dr inż. Piotr Buchwald, prezes zarządu CSRG.

Rejon katastrofy został po wybuchu odizolowany tamami od pozostałych wyrobisk. Obecnie panujące tam warunki umożliwiają już wejście ratowników. Stanie się tak po uzyskaniu zgody Obwodowego Urzędu Górniczego w Ostrawie.

- Taki wniosek wpłynął do nas 5 kwietnia br. Najprawdopodobniej zgoda zostanie wydana w ciągu najbliższych dni – poinformował Bohuslav Machek, rzecznik Czeskiego Urzędu Górniczego w Pradze.

Ratownicy spodziewają się, że ciała pięciu ofiar znajdują się w ślepych chodniku ok. 200 m od tamy. Kolejne cztery ofiary prawdopodobnie znajdują się bliżej ściany wydobywczej. Nie zdecydowano jednak ostatecznie, która droga ratownicy zamierzają dotrzeć do wyrobiska.

W środę, 10 kwietnia, w Stonawie zorganizowano konferencję prasową, na której przedstawiono m.in. plan penetracji wyrobiska. Jak powiedział dyrektor wykonawczy Głównej Stacji Ratownictwa Górniczego w Ostrawie Radwanicach Petr Dedek, czescy ratownicy są dobrze przygotowani do akcji, a zatem nie będzie im potrzebna bezpośrednia pomoc kolegów z Polski. Dodał, że czeskie zastępy dysponują odpowiednim sprzętem, m.in. kamerami, i niebawem przystąpią do wstępnej penetracji wyrobiska.

